

Napięcia rosyjsko-ukraińskie z rocznicą chrztu Rusi w tle

Katarzyna Chawryło, Tadeusz Iwański

27–28 lipca prezydent Władimir Putin wziął udział w obchodach 1025. rocznicy chrztu Rusi Kijowskiej. Po zakończeniu religijnej części wizyty rosyjski prezydent spotkał się też z prezydentem Ukrainy Wiktorem Janukowyczem oraz uczestniczył w konferencji „Wartości prawosławno-słowiańskie – podstawa wyboru cywilizacyjnego Ukrainy”. Jej organizatorem był Wiktor Medwedczuk, blisko związany z najważniejszymi politykami Rosji były szef administracji prezydenta Leonida Kuczmy, lobbysta integracji Ukrainy z Unią Celną.

Komentarz

- Rozmowa w cztery oczy Putina z Janukowyczem trwała zaledwie 15 minut, co należy odczytać jako afront wobec ukraińskiego prezydenta, wynikający z niemożności osiągnięcia zgody w najważniejszych kwestiach relacji dwustronnych: renegocjacji kontraktu gazowego oraz perspektyw integracji Ukrainy z Unią Celną. Główne przesłanie wizyty prezydent Putin ogłosił w wystąpieniu na konferencji zorganizowanej przez Medwedczuka. Mówił o wspólnych duchowych i kulturowych korzeniach Ukrainy i Rosji oraz wielowiekowej wspólnocie losu. Putin podkreślił wkład Ukraińców w budowę zarówno Imperium Rosyjskiego, jak i ZSRR, a także głęboką modernizację Ukrainy, która była możliwa dzięki związkowi z Rosją. Wystąpienie zakończyła wyraźna sugestia, że Ukraina może rozwijać się jedynie jako członek Unii Celnej. Słowa Putina, adresowane głównie do ukraińskiego społeczeństwa, można odczytywać jako ostrzeżenie dla Janukowycza oraz sygnał dla popierających zbliżenie z Moskwą ukraińskich wyborców, stanowiących *gros* elektoratu Partii Regionów, że ukraiński prezydent nie realizuje obietnic współpracy z Rosją.

- Instrumentalne wykorzystanie obchodów chrztu Rusi przez Rosję jest charakterystyczne dla polityki zagranicznej Kremla, który dąży do umacniania swojej pozycji politycznej na przestrzeni poradzieckiej, opierając się na współpracy z Rosyjską Cerkwią Prawosławną. Interesy rosyjskich władz w tej sferze są zgodne z aspiracjami Patriarchatu Moskiewskiego, który chce występować w roli spadkobiercy całej wschodniej tradycji chrześcijańskiej oraz dąży do dominacji w tzw. *russkim mirze* – ponadpaństwowej przestrzeni, gdzie dominuje rosyjski język, kultura i tradycja prawosławna, obejmującej również Ukrainę.

- Kluczową rolę w organizacji obchodów chrztu Rusi odegrały rosyjskie władze, które wykorzystały uroczystości o charakterze religijnym, by symbolicznie podkreślić dążenie do podporządkowania Ukrainy. Głównym celem rosyjskiej polityki wobec tego kraju jest

zablokowanie zbliżenia Kijowa z UE i doprowadzenie do członkostwa w Unii Celnej, co Moskwa realizuje poprzez presję polityczną i gospodarczą. W działania te wpisuje się ogłoszony 29 lipca przez szefa rosyjskiej służby sanitarnej Giennadija Oniszczenkę zakaz importu do Rosji wyrobów cukierniczych ukraińskiej firmy Roshen. O ich pozaekonomicznym wymiarze świadczy to, że weryfikacja produkcji tej firmy przez Kazachstan i Białoruś nie potwierdziła rosyjskich zarzutów. Po likwidacji bezcłowych kwot na import rur (lipiec) oraz czasowym ograniczeniu importu nabiału z Ukrainy w 2012 roku, to kolejny krok mający zademonstrować Kijowowi, że konsekwencją zbliżenia z UE będą straty dla ukraińskiej gospodarki.